

Szukaj w salonikach prasowych: Wydanie Specjalne „Gazety Polskiej”

Maciej Rybiński Prawa człowieka? Ja się zrzekam

zbiór felietonów
opublikowanych
w „Gazecie Polskiej”
w latach 2005–2009

GAZETA POLSKA

13/11/2012 Redaktor wydania: Olga Alehno Wydawca: Grzegorz Wierzychowski

niezależna.pl
my informujemy - oni kłamią



zalando
Przejdź do sklepu
Przesyłka i zwrot **Gratis!**

Strona główna | Gorące tematy | Wydarzenia dnia | Polska | Świat | Gospodarka | Kultura | Reklama | Ogłoszenia | Interwencje | Knebel | Szukaj

[Media](#) | [Opinie](#) | [Nasze BLOGI](#) | [Historia](#) | [Sylwetki Polityków](#) | [Partie polityczne](#) | [Archiwum](#) | [GALERIE](#) | [Płatne wydanie "Codziennej"](#) | [Lista hańby](#) |

Tagi: [Polska \(dział-wiadomosci/polska\)](#), [Gazeta Polska \(zrodlo/gazeta-polska\)](#), [PSL \(tagi/psl\)](#),

2012-11-13 15:40

Kumple Waldemara Pawłaka



(foto. Małgorzata Amo/Gazeta Polska)

PSL aktywnie blokuje rozwój Polski. Jest zorganizowaną, pasożytniczą grupą interesów, która przyczynia się do ogromnego marnotrawstwa – w skali ogólnopolskiej – zasobów publicznych. W kodzie genetycznym tej partii i jej środowiska będącego jej zapleczem, kodzie wyniesionym z PRL, jest bowiem żerowanie na zasobach publicznych.

Emocjonujemy się ostatnio. I słusznie: święto narodowe, marsze, niepodległość, prowokacje (?), zadymy, patologie śledztwa, troył (?), ataki, nowo-stare układanki polityczne. To wszystko ważne, to trzeba obserwować – jeśli tylko chcemy rozumieć, co się w Polsce dzieje. Rozeznac, w jakich rękach

jest bieg spraw ważnych. I jak te ręce działają. **Ale to nie wyczerpuje tego, co ważne.**

Po cichu, uporczywą pracą dzieją się również sprawy inne. Stale się dzieją. Czasami stanowią żywotne podglebie dla tego, co widzimy na ekranach telewizorów.

Ludzie stale zabiegają o swoje interesy. Jedni bardziej konsekwentnie i sprawniej od innych. Mamy tu nawet do czynienia z artystami od kręcenia interesów. Grupy interesów robią bowiem swoje niezależnie od tego, o czym sobie dyskutujemy. Niezależnie od tego, co właśnie jest na medialnym radarze.

Dziś odrobina światła na taką jedną, ważną – niby dobrze znaną – grupę interesów. **Polskie Stronnictwo Ludowe.**

Zrozumieć niezrozumienie Leszka Kołakowskiego

Cofamy się w czasie – jest jesień 2007 r. Trwa kampania wyborcza do parlamentu. Główne starcie toczy się między Prawem i Sprawiedliwością, które od 2005 r. sprawuje władzę, a Platformą Obywatelską, która odeszła już od popierania reform IV RP. Przestrzeń debaty publicznej jest zdominowana przez zarzuty i kontrzarzuty, którymi obrzucają się obie partie i ich zwolennicy. Poziom agresji, napięcia emocjonalnego jest wysoki. I potężny jest szum informacyjny.

Na tle zgiełku bitewnego rozgrywki o władzę – wtedy mało kto uświadamiał sobie, jak bardzo stawką jest przyszłość Polski – PSL i jego ówczesny przywódca Waldemar Pawlak tworzą swój odrębny, spokojny wizerunek. Oferują nam obraz polityków zdystansowanych od „przepychanek” chłopców na boisku – dwóch głównych partii PO i PiS. Pamiętam słyszane wtedy w radiu głosy wyborców „rozsądnych”: w ich oczach Pawlak wyłania się jako postać niemal kalibru męża stanu. Taki wyważony, rozsądny, spokojny. **Do grona życzliwych dla PSL głosów dołącza się wybitny, mieszkający od lat poza granicami Polski filozof – profesor Leszek Kołakowski. Powiada, że swój głos odda na PSL.**

Filozof – nawet tak wybitny – ma prawo być naiwny. Ale nie musi... A my?

Czego Waldemar Pawlak nie robi?

O Pawłaku w tygodniku „Polityka” (z 29 października – 6 listopada 2012 r.) czytamy: „*Jako wicepremier i minister gospodarki sukcesów nie odnosi, ale ludowcy zawdzięczają mu wiele. (...) Nad gospodarką (...) Pawlak nie panuje, nad ludźmi – jak najbardziej (...). Z punktu widzenia interesów ludowców obecność Waldemara Pawłaka w rządzie oznacza wyłącznie sukcesy. Choć ludowcy tak chętnie narzekają, że obecność w koalicji odbiera im popularność wśród wyborców, jest to wyłącznie kokieteria. Członkowie ponad 100-tys. partii potrafią doskonale liczyć i potrafią docenić, co Waldek – jak go nazywają – naprawdę robi dla partii.*”

A co robi?

Odpowiem, posługując się wiedzą pochodzącą nie tylko z „Polityki”. **PSL rozdziela.** Rozdziela ogromne środki unijne; chroni rolników przed płaceniem składek na zdrowie; chroni KRUS przed reformą, przed wcieleniem rolników do powszechnego systemu podatkowego; rozdziela kilkanaście tysięcy stanowisk w tzw. agencjach rolnych; rozdziela także kilkadziesiąt atrakcyjnych miejsc pracy za granicą – są to wydziały handlu, promocji i inwestycji w strukturze placówek zagranicznych, ale podległe ministrowi gospodarki. Dobra wypracowane przez całe społeczeństwo PSL rozdziela wśród swoich.

Jak PSL to wszystko rozdziela?

Na ten temat

[Kumple Waldemara Pawłaka \(34781-kumple-waldemara-pawlaka\)](#)
2012-11-13

[Prokuratura ściga posła PSL \(33865-prokuratura-sciga-posla-psl\)](#)
2012-10-15

[Kaczyński: rząd powinien być odwołany \(33795-kaczynski-rzad-powinien-byc-odwolany\)](#)
2012-10-13

[Poseł PSL oskarża ministra finansów \(33727-poseł-psl-oskarza-ministra-finansow\)](#)
2012-10-11

[Koalicja PO-PSL nie walczy z korupcją \(33660-koalicja-po-psl-nie-walczy-z-korupcja\)](#)
2012-10-09

[Więcej \(temat/118\)](#)

Archiwum działu: Polska

[Kazimiera Szczuka - miss "tolerancji" \(34785-kazimiera-szczuka-miss-tolerancji\)](#)
2012-11-13

[Dwanaście marszów polskich \(34784-dwanascie-marszow-polskich\)](#)
2012-11-13

[Nasza akcja: Orzeł Biały dla Wyszkowskiego \(34779-nasza-akcja-orzeł-biały-dla-wyszkowskiego\)](#)
2012-11-13

[Czy rozpoznajecie te osoby? \(34782-czy-rozpoznajecie-te-osoby\)](#)
2012-11-13

[Kumple Waldemara Pawłaka \(34781-kumple-waldemara-pawlaka\)](#)
2012-11-13

[Śmierć oficera BOR. Jest śledztwo \(34780-smierc-oficera-bor-jest-sledztwo\)](#)
2012-11-13

[Aż 10 tys. osób oszukanych przez Amber Gold! \(34779-az-10-tys-osob-oszukanych-przez-amber-gold\)](#)
2012-11-13

[Tusk wykorzystuje polską wieś \(34775-tusk-wykorzystuje-polska-wies\)](#)
2012-11-13

[całe archiwum działu \(dział/1\)](#)

Wielkie przyzwolenie

24 września 2012 r. dziennik „Puls Biznesu” na pierwszej stronie publikuje wielką pajęczynę z PeeSeLową koniczynką w środku. Tytuł: „Zielone imperium”. I jedno zdanie: „*Na 408. przestaliśmy liczyć działaczy PSL, członków ich rodzin i znajomych w spółkach i instytucjach państwowych*”.

Dawid Tokarz w tekście „Były taśmy PSL, a to jest lista PSL” pisze: „*Zrezygnowaliśmy z wyszukiwania działaczy robiących kariery w jednostkach podlegających władzom gmin i powiatów. Tam PSL-owców jest tylu, że trzeba mieć się Heraklesa, by wykonać zadanie. Ograniczyliśmy się do firm i instytucji podlegających ministerstwu i samorządom wojewódzkim oraz osób piastujących w nich stanowiska kierownicze (choć w wielu miejscach zielona legitymacja ma decydujące znaczenie nawet przy zatrudnianiu sekretarek czy kierowców)*”.

I powstała – uwaga: niekompletna, jak podkreśla sama redakcja – lista licząca 408 osób. Lista pokazująca, że „*wśród beneficjentów naszych pieniędzy są ludzie z prawomocnymi wyrokami za składanie propozycji korupcyjnych i fałszywych zeznań, prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu czy posługiwanie się fałszywymi dokumentami, kłamcy lustracyjni, ludzie skompromitowani na poprzednich stanowiskach i wykazujący się totalnym brakiem kompetencji czy wykształcenia. Min. dla nich są tworzone specjalne stanowiska czy poszerzane zarządy i rady nadzorcze firm*”. „Puls Biznesu” podał konkretne nazwiska osób, które mają takie „osiągnięcia”.

Co w tym jest dla nas szczególnie interesujące? Otóż należy przyjąć, że tak doświadczeni gracze polityczni jak kierownictwo PSL to osoby w pełni zdające sobie sprawę z tych, wydawać by się mogło, skandalicznych sytuacji. **Nic nie słyszeliśmy o tym, by w stosunku do którejkolwiek z osób, których dotyczył materiał „Pulsu”, wyciągnięto jakiegokolwiek konsekwencji.** By w walkę z patologiami zaangażował się prezes/wicepremier Pawlak ani jego rządowy towarzysz premier Donald Tusk. Jaki z tego wniosek?

Skoro kierujący krajem czołowi politycy przyzwalają, by tak zdegenerowane sytuacje trwały w najlepsze, **to czyż nie jest równie naturalne założenie, że takich w pełni dyspozycyjnych sędziów jak skompromitowany Ryszard Milewski z Gdańska obie rządzące partie mają na swojej uwięzi znacznie więcej?** I nie tylko sędziów. Także osób w policji, tajnych służbach, prokuraturze.

W świetle powyższego nie powinniśmy także liczyć, iż wicepremier Pawlak przyzwalający na to wszystko dobrze reprezentował interes naszego kraju w gazowych negocjacjach z Rosją. Albo nie – liczyć to sobie możemy. Ale z nader dużym marginesem błędu. Większym niż w przypadku urzędów pomiarowych sygnalizujących obecność materiałów wybuchowych.

PSL istotnie umacnia patologię opisywanej już przeze mnie tzw. zinstytucjonalizowanej nieodpowiedzialności. Hoduje też inne negatywne zjawisko, tzw. diagnozę bez konsekwencji.

PSL po prostu aktywnie blokuje rozwój Polski. **Jest zorganizowaną, pasożytniczą grupą interesów, która przyczynia się do ogromnego marnotrawstwa – w skali ogólnopolskiej – zasobów publicznych.** W kodzie genetycznym tej partii i jej środowiska będącego jej zapleczem, kodzie wyniesionym z PRL, jest bowiem żerowanie na zasobach publicznych.

Osiągnięciem tej partii jest to, że różne strefy patologii wzajemnie się wzmacniają – są sprzężone w jeden system III RP. Nie można tego systemu zreformować bez odsłonięcia faktycznej, pasożytniczej, roli PSL w tej układance.

[Pełna wersja artykułu w najbliższym numerze tygodnika „Gazeta Polska”](#)